

PRENUMERATA:

rocznie K. 8.—
 półrocznie K. 4.—
 kwartalnie K. 2.—
 numer pojed. 40 h.

Cena inseratów jedno-razowo:

cała str. K. 32.—
 1/2 " K. 16.—
 1/4 " K. 8.—
 1/8 " K. 4.—

Drobne ogłoszenia 8 hl. od wyrazu — najmniej 80 hl.

Dla członków 4 hl. od wyrazu — najmniej 40 hl.

PRZEGLĄD

POCZTOWY

**NIEZAWISŁY ORGAN C. K. ADJUNKTÓW,
 OFICYANTÓW i ASPIRANTÓW POCZTOWYCH.**

Wychodzi 1-go i 15-go dnia w miesiącu.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY i WYDAWCA: KAROL JAROSZ.

ADRES

Redakcyi i Administracyi:
 Kraków, fach pocztowy.

Tajemnica autorska ściśle
 zastrzeżona.

Rękopisów się nie zwraca.

Anonimy
 nie będą uwzględniane.

Członkowie krakowskiej
 i lwowskiej grupy Centr.
 Związku otrzymują „Prze-
 gląd poczt.” bezpłatnie.

Nr. 5.

Kraków, dnia 1 marca 1912.

Rok III.

Sprawy oficyantów pocztowych w komisji dla spraw urzędniczych.

Zniesienie stanu uchwalone.— Protokół posiedzenia komisji. — Kto głosował przeciw nam? — Głosy niektórych posłów. — Centralny Związek u Ministra skarbu.

Pełna komisya dla spraw urzędniczych przyjęła 13-go lutego b. r. dwudziestoma głosami przeciw dziewięciu wniosków posła Pachera zgłoszony jako wotum mniejszości subkomitetowej, a żądający zniesienia stanu oficyantów i przeniesienia do statusu urzędników państwowych po ośmiu latach służby. Uchwała ta zaskoczyła niespodzianie nietylko rząd i poszczególne partie, ale i nas samych a to dlatego, że subkomitet zaledwo przed 8 tygodniami odrzucił projekt zniesienia stanu, a natomiast, jak poseł Vojta oświadczył, zatwierdził wniosek kompromisowy między rządem a subkmitetem, wniosek, wzywający rząd, aby pobory oficyantów pocztowych po dziesięciu latach służby były zrównane z poborami XI rangi urzędników państwowych.

Kompromisowy ten wniosek postawiony przez posła Fahrnera przyjęła Konferencya Delegatów naszych po wyjaśnieniach posła Pachera na wiecu we Wiedniu dnia 12-go grudnia 1911 w tem przeświadczeniu, że celu nie zdobędziemy jednym uderzeniem ale etapami o osiągnięcie praw nam należnych walczyć musimy. Nie był to jednak kompromisowy wniosek między rządem a subkmitetem naprawdę zawarty, ponieważ wniosek Fahrnera żądał poborów XI rangi po dziesięciu latach, podczas gdy reprezentanci rządu decydowali się dopiero po dwunastu latach służby przyznać nam pobory XI r. A więc o kompromisie może być mowa tylko pod względem rodzaju regulacyi oficyantów pocztowych.

Rokowania obracały się w ramach tak dla nas jak i parlamentu dotychczas prawie nieznanego materiału cyfrowego, z którego wypływa większe zapotrzebowanie pieniędzy dla obydwu rodzaj regulacyi. Generalny zarząd poczt utrzymuje, że gdyby w przeciągu sześciu lat zniesiono stan oficyantów pocztowych

i przeprowadzono go do statusu urzędników państwowych, pociągnęłoby to wydatek pięciu milionów koron, podczas gdy samo przyznanie poborów trzech najniższych rang, rozpoczynając z ukończonym dziesiątym rokiem. służby, kosztować będzie tylko dwa miliony koron.

Zarząd poczt jak wypływa z enuncyacyi generalnego dyrektora, jest skłonny obrać drogę drugą, którą akceptował subkomitet, oświadcza jednak, że nie ma do dyspozycyi potrzebnych na ten cel dwu milionów, lecz zaledwie dwie trzecie tej sumy, wskutek czego żąda podniesienia czasokresu z dziesięciu na dwanaście lat. Podwyższenie to, mówiąc wprost nadanie nam poborów XI rangi zamiast po dziesięciu po dwunastu latach służby równa się z zupełnemu odrzuceniu regulacyi. Byłby to na posiedzeniu komisji stwierdził wnioskodawca poseł Fahrner imieniem subkomitetu, ale niestety na posiedzeniu tem nie był obecnym. Poseł Pachera rozpoznawszy poważną sytuacyę w rzeczowym referacie wyjaśnił komisji pełnej całą sprawę i w gorących słowach przemawiał za przyjęciem w komisji swego wniosku mniejszości: „Zniesienie stanu oficyantów poczt, przenoszenie do statusu urzędników państwowych po ośmiu latach służby”. Referat posła Pachera oddanego niezmordowanie i szczerze naszym sprawom miał ten skutek, że wniosek jego przyjęto znaczną większością, bo 20-tu głosami przeciw 9-ciu, a wskutek tego powstała komplikacya, którą jedynie i wyłącznie zarząd poczt spowodował i za którą jest odpowiedzialny. Poseł Pachera całkiem słusznie staje na tem stanowisku, że raczej przeprowadzić gruntowna remediurę, jak karykaturę regulacyi, która dotkniętych nią pod żadnym względem nie zadowolili.

Obrady komisji z dnia 13-go lutego nastęrczyły nam interesujące momenty. Dotychczas, przy omawianiu spraw naszych w parlamencie przywykliśmy wśród posłów słyszeć tylko przyjaciół. Protokół posiedzenia komisji z 13-go lutego b. r. wykazuje po raz pierwszy posłów, którzy występowali i głosowali przeciw naszym usprawiedliwionym a od szeregu lat stawianym tymsamym żądaniom. Z dyskusyi z posłami, którzy tworzyli opozycyę dziewięciu okazało się, że przeciw nie głosowali wprawdzie z miłości dla zarządu

KOLEDZY! PAMIĘTAJCIE O FUNDUSZU PRASOWYM!

pczłt lub państwa albo z braku życzliwości dla oficyantów poczt, lecz częścią z powodu nieznamomości sprawy, częścią dlatego, że salwowali przeciw głośując uchwalony przez siebie wniosek subkomitetu.

Jak się teraz zachowa generalny zarząd poczt wobec uchwały komisji czy też subkomitetu i czy prędko przyjdzie do rozsądku? Jedno jest pewnem. Jeżeli przy swoim negatywnem stanowisku zechce stać nadal, dozna kolosalnej porażki w Izbie posłów i straci zupełnie resztki sympatyj. W jednym z najbliższych posiedzeń nadchodzącej sesji parlamentu będzie na porządku dziennym Izby posłów nagły wniosek posła Pacher'a analogiczny treścią do wniosku uchwalonego przez komisję. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ten wniosek nagły, wniesiony jeszcze w roku zeszłym niezależnie od wysiłków i wniosków opracowanych w subkomitecie i komisji, będzie w Izbie jednoznacznie uchwalony. Jak się zachowa gen. zarząd poczt wobec tych wszystkich uchwał parlamentu? W każdym razie musi wkrótce barwę swą uwidocznic i według niej pokierujemy dalsze nasze kroki.

Protokół posiedzenia komisji z dnia 13-go lutego.

Przewodniczący baron d'Elvert przystępuje do sprawy oficyantów pocztowych. Do głosu zapisuje się poseł Pacher, który w przeciwieństwie do wniosku przyjętego w subkomitecie (Przyznanie poborów XI-tej rangi po dziesięciu latach służby) zgłasza swój od lat reprezentowany wniosek rozwiązania stanu oficyantów poczt i przeniesienie do statusu urzędników państwowych i uzasadnia go jako wniosek mniejszości subkomitetowej. Z właściwą sobie swadą oratorską i głębokim przekonaniem służenia dobrej sprawie omawia stosunki służbowe oficyantów poczt, nędzne wynagrodzenie i stosunki awansowe, wskazuje na nieregularne a niedostateczne nominacje asystentami i pocztmistrzami, na wszystkie od szeregu lat ze strony parlamentu czynione wysiłki poprawy, które dotychczas pozostały bezskuteczne, a które skłaniają go do tego aby obstawał przy swoim wniosku zniesienia tej kategorii i aby prosił komisję o przyjęcie tego wniosku.

Wagner v. Jauregg, gen. dyrektor poczt zaznacza, że w tej sprawie doszło już do pewnego porozumienia między rządem a subkomitetem. Subkomitet bowiem doszedł do uznania zasady aby pobory oficyantów poczt po „pewnym czasie“ zrównano z poborami urzędników państwowych. Rząd oświadczył się za tem i że w tym wypadku pobory podwyższy. Musi jednak skonstatować, że co dotyczy wymiaru środków pieniężnych na ten cel, są jeszcze pewne dyfferencje między rządem a uchwałą subkomitetu.

Gdyby wniosek subkomitetu (Pobory XI r. po 10-ciu latach służby) miał być zrealizowanym, wymaga to dwa miliony koron, podczas gdy mamy tylko — mówi — dwie trzecie tej sumy do dyspozycji. Rząd będzie zatem zmuszony podnieść czasokres lat dziesięciu. (A więc ponad dziesięć lat. Przyp. Red.)

Poseł Moraczewski (polski soc-dem.) obawia się, że przy zniesieniu stanu, zostanie tensam kreowany pod inną nazwą; osobiście byłby za zniesieniem, jeżeli związek narodniem. zobowiąże się wstawić do budżetu kwotę pięć milionów koron, które zniesienie za sobą pociągnie.

Poseł Hoffmann v. Wellenhof wyraża życzenie, aby sprawę traktowano z czysto rzeczowego stanowiska i aby na tej zasadzie uchwałą powzięto. Cała Izba posłów oświadczyła się już kilkakrotnie za zniesieniem stanu, który okazał się niezdolnym do życia,

a i on sam dzisiaj nie widzi innej lepszej drogi, jak tylko zniesienie tej kategorii.

Poseł Glöckel konstatuje w przeciwieństwie do szefa sekcji Wagnera v. Jauregg, że między zapatrywaniami komisji a rządu są jeszcze zawsze kolosalne dyfferencje, bo Wagner v. Jauregg mówi o „pewnym czasie“. Mowca pragnie dokładnie wiedzieć jak wygląda „pewny czas“ w oczach rządu, po którym zamierza oficyantom nareszcie dać pobory urzędników państwowych. Zarząd poczt przez swoje postępowanie przy różnych okolicznościach, a specyalnie co do tej kwestyi sprawił, że każdy sumienny poseł musi mu wyrazić brak zaufania. Różnica jest ta, że oficyanci pełnią służbę urzędników, a państwo zaniedbuje swój obowiązek wynikający z tego stosunku, t. j. aby za służbę urzędniczą dać urzędnicze pobory. Wniosek Pacher'a jest obecnie najpraktyczniejszą drogą, aby położyć koniec wieloletniej niesprawiedliwości jakiej dopuszcza się państwo na tej po macoszemu traktowanej kateagoryi.

Poseł Pacher przypomina raz jeszcze, że wniosek „Zniesienie stanu oficyantów pocztowych“ od lat już na podstawie wyczerpujących studyów stawia i walczy o jego definitywne przeprowadzenie. A będzie o niego tak długo walczył, aż ze strony rządu będzie taka regulacja przeprowadzona, którą oficyanci poczt będą zadowoleni.

Poseł Matakiewicz (polski konserwatysta) poseł okręgu galic. 42, Radłów, Wojnicz, Zakliczyn, Tarnów, Tuchów) zwraca się przeciw wnioskowi Pacher'a, który ma służyć do tego celu, aby stan oficyantów poczt był stanem przygotowawczym do posad urzędników państwowych. My chcemy — mówi — nie zwiększać ale zmniejszać ilość urzędników. Potrzebujemy ludzi tanich, a nie urzędników. Ludność nie chce dłużej znosić tych wielkich ciężarów jakie ma, a cóż dopiero nowe na siebie nakładać. W najlepszym razie możnaby pójść tad daleko, aby oficyantów poczt, którzy okazażą się szczególnie pilni i zasłużeni mianować urzędnikami.

Poseł Glöckel oświadcza, że reakcyjne zapatrywania przedmowy nie mogą pozostać bez odpowiedzi. Tu nie chodzi o pomnażanie urzędników, bo oficyanci pocztowi pełnią służbę urzędniczą i są już urzędnikami, którym rząd atoli odmawia płac urzędniczych. Jeżeli się przedmowca tak szczegółowo interesuje tanimi urzędnikami, to trzeba mu przypomnieć, że płaca musi być bezwarunkowo zawisłą od sprawowania służby i że urzędników za dobrze płaconych szukać należy w innych kołach, a nie w szeregach najniższych urzędników. Możliwe, że ludność na którą się przedmowca powołuje niema nic przeciw tym wielkim ciężarom, jakie w nadzwyczajnym ogromie nakłada militarizm; socyalni demokraci są tego zapatrywania, że ludność zupełnie przychylnie zapatruje się na te zawsze produktywne a niezbędne wydatki, które obracane są na potrzebujących najbardziej pomocy urzędników.

Poseł Vojta (czeski agraryusz, pocztmistrz) jako sprawozdawca subkomitetu oświadcza, że wniosek subkomitetu jest wynikiem kompromisu między subkomitetem a rządem. Gdyby wniosek Pacher'a (zniesienie stanu) został przyjętym, to tem samem nie pomoże się nic oficyantom pocztowym.

Po dyskusji streszczonej powyżej przystąpiono do głosowania. Gdy wniosek uzyskał większość głosów podniósł się poseł Stesłowicz (polski demokr.) i oświadczył, że komisja z braku przepisane go kompletu nie jest zdolną do uchwały. Rzeczywiście kilku posłów nie było obecnych w tej chwili w sali.

Na wniosek posła Hillebranda zarządzono pięciominutową pauzę, aby głosowanie powtórzyć. Członkowie Centralnego Wydziału, którzy jak zawsze i tą razą byli na posterunkach rozbiegli się w budynku parlamentu i sprosili brakujących posłów. Ponowne głosowanie wykazało, że **oddano 20 głosów za zniesieniem stanu a 9 przeciw.**

(Oblicze Wagnera v. Jauregg zasmucone takim wynikiem nie jest w protokole notowane. Przyp. Redakcyi).

Kto głosował przeciw nam?

Jak dodatkowo zdołaliśmy się dowiedzieć, dziewięć głosów oddane przeciw wnioskowi Pachera przedstawiają się następująco:

Przeciw głosowali: posłowie Čech, Vojta i wszyscy posłowie Polacy.

Poseł Matakievicz przemawiał nietylko przeciw wnioskowi Pachera, ale wogóle przeciw dążnościom oficyantów pocztowych, dlatego, że, jak później w rozmowie z przedstawicielami organizacyi naszej okazało się, identyfikował oficyantów pocztowych z oficyantami kancelaryjnymi, a o służbie naszej, wykształceniu, egzaminach fachowych i uprawnieniu oficyantów poczt do posad urzędników państwowych nie miał żadnego pojęcia.

Głosy poszczególnych posłów.

Natychmiast po odbyciu głosowania uzyskała Redakcja sposobność zapytać niektórych posłów o ich zdanie co do urzeczywistnienia dokonanej uchwały.

Poseł Pachera honorowy członek organizacyi, przyjmuje ze szczerem zadowoleniem gratulacyę z okazji przyjęcia Jego wniosku tak znaczną większością i na zapytanie odpowiada: „To, że dla mego wniosku uzyskałem taką znaczną większość, napawa mię przekonaniem, że zastępuję rzecz dobrą. Chociaż głosowanie to nie oznacza jeszcze zawsze przeprowadzenia reformy — i co do tego nie można się łudzić — to jednak miarodajnym czynnikiem otwiera oczy i daje im bodźca, by zajęli już wreszcie poważne i szczerze życzliwsze stanowisko wobec żądań oficyantów pocztowych. Ja osobiście oświadczam, że wniosek mój tak jak dotychczas utrzymuję i nadal w mocy, póki miarodajne czynniki nie zmienią swej negatywnej taktyki w ten sposób, że oficyanci poczt będą zadowoleni. Nie musi to być akurat jedynie zniesienie stanu, które mojem zdaniem byłoby bezwarunkowo najlepszem rozwiązaniem kwestyi, ale być może zapewnienie poborów urzędników państwowych, po pewnym z góry dokładnie określonym czasie. Zapatrywanie rządu, aby oficyantom pobory XI r. dopiero po 12 latach służby przyznać, absolutnie nie może być akceptowanem, bo to nie zmieniłoby wcale stosunków obecnych. Najwyższą koncesyją byłoby dziewięć lat, w najgorszym wypadku dziesięć i od tego nie odstąpiłbym bezwarunkowo. Będziemy o tem jeszcze mówić w plenum Izby.

Poseł Čech (Młodoczech) oświadcza: „Mówię otwarcie, że głosowałem przeciw wnioskowi Pachera dlatego, że przez przyjęcie wniosku tego, daje się rządowi możność odwlekania kwestyi oficyantów pocztowych, wymagającej gwałtownie pomocy, na dalszą metę. Chociaż jestem przekonany, że pełna Izba oświadczy się jednomyślnie za tym wnioskiem, to jednak, mojem zdaniem, najlepszem załatwieniem byłoby nadanie poborów urzędników państwowych w myśl wniosku uchwalonego przez subkomitet. Dlatego też uważam wniosek Pachera za bezcelowy.

Poseł Glöckel (soc. dem.) oświadcza, że za wnioskiem Pachera głosowali wszyscy socyalni demokraci, wychodząc z przekonania, że tylko w przeprowadzeniu takiej uchwały leży rzeczywiste umorzenie miserery oficyantów pocztowych; wykonanie tej uchwały nie jest znowu tak ciężkie — stosunkowo nawet łatwe, gdy Związek narodowy niemiecki zobowiąże się wstawić do budżetu kwotę pięciu milionów, rozłożoną przecież na sześć lat. Nie potrzebuje zapewniać, że za tem będzie głosować cały klub socyalno-demokratyczny.

Poseł Stesłowicz (pol. dem.) przyznaje, że głosował przeciw wnioskowi Pachera, bo stoi na gruncie uchwały subkomitetu jako jego członek. Wyraża przekonanie, że jeżeli oficyanci dostaną pobory urzędników państwowych po dziesięciu latach służby, będą zadowoleni, a za tem będzie on także głosował.

Centralny Związek u Ministra handlu.

We czwartek dnia 15-go lutego udała się deputacya Centralnego Związku złożona z pp. Kindlera, Lerner, Lubańskiego, Oleksego i Süslera do JEks. P. Ministra Skarbu Wacława Zaleskiego, aby prosić i uzyskać opinię co do przyznania finansowych środków na regulacyę i inne drobniejsze życzenia organizacyi. O przebiegu deputacyi tej otrzymaliśmy następujące sprawozdanie:

Prezydent Lerner przedstawił J. Ekscelencyi poszczególnych członków deputacyi i prosił o łaskawe uwzględnienie życzeń oficyantów poczt podnoszonych od szeregu lat, a uznanych przez parlament. Prezes Grupy Krakowskiej Lubański przedstawił JEkscelencyi stosunki służbowe oficyantów pocztowych i rozdaj ich pracy wogóle, a w szczególności życzenia tego stanu i prosił o przyznanie środków pieniężnych potrzebnych do przeprowadzenia trwałej regulacyi, względnie lepszego uposażenia naszego stanu.

JEkscelencyja przyjął deputacyę Związku nadzwyczaj przychylnie. W dłuższej odpowiedzi, nacechowanej słowami szczerzej życzliwości, wskazał najprzód, że zapatruje się sympatycznie na życzenia funkcyonaryuszy państwa, a w szczególności na życzenia oficyantów pocztowych, które nie są mu obce i którym o ile ramy finansów państwa pozwolą, zadosyć uczyni. Uchwały parlamentu podejmowane w ostatnim czasie są jednak jednostronne, ponieważż życzenia poszczególnych Grup są uchwalane bez oglądania się na finanse państwa, czego dowodem i uchwała dotycząca oficyantów pocztowych, która w konsekwencyi wymaga dalszych jeszcze pertraktacyi z rządem. Wreszcie jednak nie może twierdzić, aby wszystkie uchwały łącznie z uchwałą nas dotyczącą, stały w koniecznym związku z uchwaleniem nowych podatków.

Nowe podatki — mówi JEkscelencyja — są dziś wszędzie niepopularne, da się więc zaciągnąć pewne

granice, a od rodzaju współdziałania parlamentu w tym kierunku zawisła jest pragmatyka służbowa i wszelkie beneficya dla wszystkich kategorii. Aby jedna kategoria nie dostała więcej jak druga — stosunkowo — o to rząd nie potrzebuje się troszczyć, bo nad tem czuwają poszczególne grupy funkcyjnarjuszy państwa. JEkscelencya zalecił wreszcie deputacyi, by zapewniła Kolegów, że o nich z pewnością nie zapomni.

Przedłożona następnie prośba o dodatkowe zrównanie dodatku drożynianego z dodatkiem urzędników państwowych XI rangi — ponieważ oficyanci pocztu czują się wymiarem obecnym dotknięci — oddalił JEkscelencya oświadczeniem, że w tej sprawie nie da się już nic zrobić, bo akcja ta jest jako skończona, zamknięta a i pieniędzy na ten cel już więcej niema.

W sprawie legitymacyi kolejowych, których rozszerzenie ważności jednego roku na przeciąg trzech lat zawisłem jest jedynie od przyzwolenia Ministerium Skarbu przez przedłużenie ważności stempla na okres trzechletni, przyrzekł JEkscelencya zbadać i powziąć odpowiednią decyzję.

Na tem misya deputacyi została wyczerpaną.

IV. Walne Zgromadzenie członków

Krajowej Grupy Lwowskiej

Centr. Związku Adjunktów, Oficyantów i Aspirantów pocztowych w Austyi,

odbyło się dnia 11 lutego b. r. pod przewodnictwem prezesa kol. Kazimierza Richtera. Sekretarzem kol. Müller.

Otwierając posiedzenie, przewodniczący powitał serdecznie przybyłych gości: z Krakowa prezesa Krakowskiej Grupy kol. Lubańskiego i sekretarza kol. Sowińskiego, pocztmistrzów pp. Kaczkowskiego z Winnik i Ostersetzer z Zamarstynowa, kandydatów pocztowych z kursu oraz członków towarzystwa.

Na wstępie poświęcił kilka słów wspomnienia zmarłym członkom ś. p. Adamczykowi z Brodów i Błachowskiemu ze Lwowa, wyrażając cześć ich pamięci.

Nim przystąpiono do sprawozdania z czynności wydziału, wyjaśnił kandydatom kursu cel i zadanie towarzystwa, zachęcając ich do pracy w zawodzie, któremu się oddać zamierzają, a zarazem zwrócił im uwagę na konieczność organizacyi i przystąpienia do towarzystwa.

Na zarzuty uczynione poprzedniemu wydziałowi jakoby nic nie robił wykazywał, że wydział pracował dla dobra ogółu w myśl wskazówek Związku Centralnego, a zarzuty tak w sprawie czynności, jakoteż stanu kasy, są nieprawdziwe, gdyż stan kasy jest tego rodzaju, że z końcem grudnia 1911 r. pozostało gotówka około 1.000 koron.

Za inicjatywą kol. Andruchowicza zebrano na fundusz pokojowy kwotę 50 kor., wydział zaś uchwalił dodać 50 kor., razem więc 100 kor. wysłano Związkowi Centralnemu. Za tak piękny czyn wyraził przewodniczący kol. Andruchowiczowi podziękowanie, życząc, aby takich naśladowców znalazło się więcej.

W sprawie uregulowania stosunków służbowych przedłożyła w styczniu b. r. Grupa krajowa Prezy-

dym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów memoriał, poruszając w nim smutne stosunki oficyantów pocztowych pod względem ucisku i wyzyskiwania przez przełożonych, wykazując jak nierównomiernie są traktowani w stosunku do innych kategorii urzędniczych i prosiła o uregulowanie sprawy. Memoriał przedłożono imieniem wszystkich członków organizacyi w Galicyi.

W sprawie organizacyi zauważył, że wielu jest „pseudo kolegów“, którzy nie rozumiejąc celu organizacyi lub z rozmysłu, do towarzystwa nie należą.

Kończąc, postawił wniosek, aby Walne Zgromadzenie uchwaliło wysłać telegram do Związku Centralnego następującej treści:

„Walne Zgromadzenie Lwowskiej Krajowej Grupy dnia 11 lutego b. r. wyraża Centralnemu Wydziałowi pełne uznanie za poniesiony trud i pracę około dobra ogółu.

Przy idei Centralnego Związku towarzystwo wierne stało i nadal stać będzie“.

Po przemówieniu przewodniczącego zabrał głos prezes Grupy Krakowa p. Lubański wyrażając w pięknym treściwym przemówieniu zgromadzeniu pozdrowienie koleżeńskie imieniem członków krakowskiej Grupy, przyczem obszernie omówił i zbił pogłoski o nieporozumieniach między obiema Grupami w kraju.

Kol. Macieliński wyjaśnił, dlaczego ze Lwowa wysyłano delegatów do Wiednia i przedstawił sprawę konieczności w tej mierze raz ze względu na dobro ogółu, drugi raz ze względu na polecenie Centralnego Związku.

Pocztmistrz p. Ostersetzer, jako były prezes Towarzystwa, wykazał konieczność solidarnego występowania oficyantów pocztowych w każdym wypadku tak obrony jakoteż i w sprawach polepszenia bytu.

Pocztmistrz p. Kaczkowski, dziękując za zaproszenie oświadczył, że będąc delegatem z ramienia administracyi „Reformy pocztowej“, tem chętniej na zgromadzeniu zjawił się, że zachodzi potrzeba sprostowania niektórych pogłosek w sprawie stanowiska „Reformy pocztowej“ względem Lwowskiej Grupy oficyantów pocztowych. „Reforma“ nie wpływała nigdy na Grupę Lwowską w celu jakiegos rozdwojenia lub rozbicia, a jako organ funkcyjnarjuszy poczt. wszech kategorii i sprawy oficyantów pocztowych chętnie popierać będzie.

W końcu przewodniczący przemówił jeszcze raz dziękując gościom za łaskawe przybycie na zgromadzenie; w sprawie rzekomego wpływu na Towarzystwo celem rozbicia go oświadczył, że pogłoski te są nieprawdziwe, a znając siłę organizacyi oświadczył, że Towarzystwo nie może nigdy koalicyi zawierać z tymi, przeciw którym bronić się musi, — poczem przystąpił kol. Goldberg do sprawozdania kasowego, które w następujący sposób się przedstawia:

Dochody:	
Reszta z roku 1910	K 494·09
Wkładki członków	„ 1737·33
Zwrot długu	„ 55—
Różne	„ 60
Dług poprzedniego Wydziału	„ 162—
Fundusz prasowy	„ 40·10
„ pokojowy	„ 17·50
Zaległe wkładki członków	„ 292—
Razem	K 2792·62

Rozchody :

Pożyczki członkom	K	50—
Czynsz za lokal	"	205·94
Kupno statutów i wydatki kancelaryjne	"	68·40
Wieniec ś. p. kol. Błachowskiemu	"	5—
Odesłano do Kasy Oszczędności	"	93—
Zapłacono prenumeratę „Przeglądu“	"	547 10
Za członków do Wiednia	"	288·50
Fundusz pokojowy	"	17·50
„ prasowy	"	40·10
Delegat do Wiednia	"	180—
Różne	"	31·14
Zaległe wkładki wkładki	"	292—
Reszta na rok 1912	K	979·94
		2798·62

Po udzielonym wyjaśnieniu w sprawie niektórych pozycji na wniosek kol. Goldberga udzieliło zgromadzenie Wydziałowi jednogłośnie absolutoryum.

Przystąpiono wreszcie do wyboru Wydziału na rok 1912, z następującym rezultatem:

Prezes: Kazimierz Richter, zast. prezesa Włodzimierz Macieliński, sekretarz: D. Schorr, skarbnik: J. Konotopski, wydziałowi: R. Ehrenpreis, J. Zięba, A. Filipiński; zastępcy: G. Wirczak, Wł. Müller, M. Klisz; Komisja kontrolująca: T. Skarbek, I. Goldberg.

Po załatwieniu kilku wniosków postawionych przez członków zamknął przewodniczący posiedzenie, dziękując zebrany za przybycie.

II. POSIEDZENIE WYDZIAŁU

KRAKOWSKIEJ GRUPY OKRĘGOWEJ CENTR. ZWIĄZKU

odbyło się dnia 9 lutego b. r. o godz. 7-mej wieczór. Obecni kol.: Gelles, Lubański, Sikorski, Sowiński, Włodarski. Kol. Kędra eksponowany, kol. Giermek usprawiedliwił nieobecność Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Wydziału i wpływ korespondencji, 3) Podział pracy i referatów między Członków Wydziału według regulaminu, 4) Marki organizacyjne, 5) Walne Zgromadzenie Grupy Lwowskiej, 6) Kasa koleżeńska, 7) Wnioski i interpelacje

Ad 1.) Zagaił posiedzenie prezes kol. Lubański, kreśląc porządek dzienny i szkic spraw nim objętych.

Ad 2.) Odczytano protokół ostatniego posiedzenia Wydziału i przyjęto go po dyskusji do wiadomości, poczem załatwiono korespondencję. Pisma wpłynęły z Tarnopola 2, Grzymałowa, Padwi, Trzebini, Tarnopola 1, Brodów, Podhajec, Liska, Jaworzna, Lwowa, od JWgo Pośta Hr. Skarbka z Rudek, Ropczyc, Wiśniowczyka, Wiednia, od JWgo Pośta Dra Ptasia z Nowego Siola, od Redakcji „Przeglądu“, z Zakopanego, Tarnowa, Chyrowa, Żółkwi, Komarna, Chrzanowa, Delatyna, Podbuża, od Grupy Lwowskiej, od obrońcy prawnego, z Nowego Sącza, od Centrali z Wiednia, z Rzeszowa, Nadwórny, Wadowic, Dąbrowy, od Naczelnictwa urzędów pomocniczych c. k. Dyrekcyi poczt, z Oświęcimia, Kossowa, Gorlic, Łobzowa, Tarnowa 1, ze Szczakowicy i z Bieca. Część pism znaczną załatwił sekretaryat, niektóre wymagające decyzji Wydziału przedyskutowano i zdecydowano o rodzaju załatwienia.

Ad 3.) Po dyskusji wyczerpującej ustalono regulamin pracy i podział czynności obowiązujący wszystkich Członków Wydziału.

Ad 4.) Marki organizacyjne, które wskutek zawodu ze strony fabrykanta dopiero za kilka dni nadejdą, uchwalono oddać w całości nakładem kol. Wiceprezesowi Włodarskiemu celem rozsyłki i rozsprzedaży, a równocześnie prosić Członków o nadesłanie zamawiań.

Ad 5.) Ze względu na nieporozumienia z Grupą Lwowską i zakusy różnych przyjaciół na jej dobro, uchwalono wysłać do Lwowa na Walne Zgromadzenie tamtejszej Grupy kol. prezesa Lubańskiego i sekretarza kol. Sowińskiego.

Ad 6.) Rozwinęła się dłuższa dyskusja co do założenia kasy koleżeńskiej. Kasę postanowiono założyć i wybrano komisję złożoną z prezesa, skarbnika kol. Gellesa i wiceprezesa Włodarskiego, która ma opracować statuty i przedłożyć je na następnym posiedzeniu, do ostatecznego zatwierdzenia. Ze względu na mały kapitał udzielać się będzie pożyczek na razie tylko miejscowym członkom i to do wysokości 50 kor. Celem umożliwienia korzystania z pożyczek i członkom z prowincyi, komisja ma poczynić kroki celem uzyskania znaczniejszej pożyczki. Wydział zaś zaapeluje do kolegów o najmożliwszym, aby zechcieli z pełnym zaufaniem lokować swe oszczędności w kasie Grupy na niski procent.

Ad 7.) Wydział przyjął do wiadomości rezultat rokowań z „Teatrem Nowości“, który Członkom Grupy udzielił znacznych zniżek. Uchwala się równocześnie poczynić kroki celem uzyskania lekarza stałego dla Członków Grupy, dentysty, biletów po niższej cenie do łaźni, stałej apteki i t. p.

Omówiono następnie wiele wniosków treści poufnej obok wniosków treści czysto administracyjnej, jak rozesłanie nowych legitymacji Członkom, książeczek czekowych, upomnień o zaległości i t. p., poczem zamknięto posiedzenie o godz. 2-giej po północy.

Straszdyło pocztowe!

Są na świecie strachy różnego rodzaju i do wielu kategorii strachów mieli czas ludzie się przyzwyczaić. Bo dlaczegożby nie przyzwyczaili się, kiedy i mały wróbel do stracha, ba, nawet do przekupki z czasem się przyzwyczaja.

Mają wróble swoje strachy, dlaczegożby i poczta swoich mieć nie miała.

Strachem na funkcjonariuszy pocztowych są lekarze zakładowi.

Gdyby panowie lekarze zakładowi byli tymi niewinnymi strachami — nicby przeciwko temu mieć nie można, skoro zaś coraz częściej się zdarza, że lekarz zakładowy, wypełniając dane mu polecenie straszy nie funkcjonariuszy lecz ich rodziny, sprawę pod sąd opinii publicznej poddać należy.

Wiadomą rzeczą jest, że c. k. Dyrekcyja poczt, okólnikiem wezwwała naczelników c. k. urzędów pocztowych, aby w wypadkach chorób personalu, postępowali bezwzględnie, a w razie potrzeby celem stwierdzenia choroby, posyłali lekarza do domu chorego funkcjonariusza.

Zarządzenie takie zrobiło ten skutek, że panom naczelnikom oddało do rąk środki, celem dokuczenia niemilej im jednostce. Skoro funkcjonariusz pocztę zgłosił się chorym, a pan naczelnik chce innym dać odstraszący przykład, wzywa lekarza zakładowego,

aby oględziny lekarskie przeprowadził w domu chorego, bez poprzedniego uwiadomienia go o wizycie.

Lekarz, pełniąc gorliwie obowiązki, zjawia się u chorego między godziną 7 a 9-tą wieczór (zwyczaj praktykowany we Lwowie i Krakowie) bez względu czy kto ma rodzinę lub nie.

Niespodziane zjawienie się lekarza w domu musi zrobić wrażenie na otoczeniu chorego. Żona, dzieci i domownicy chorego, wiedząc że nikt lekarza nie wzywał, a nieznając zwyczaju praktykowanego przez naczelników urzędu, skoro zobaczą obcego człowieka, dobijającego się w nocy do drzwi muszą poprzestraszać się i z chwilą zjawienia się lekarza powstaje w domu istne piekło. Dzieci w płacz, żona przestraszona dostaje spazmów, domownicy i sąsiedzi zbiegają się, myśląc, że chorego czeka conajmniej utrata posady. Kobietom i dzieciom nie jest nikt w stanie wytłumaczyć, że lekarz zakładowy nic złego nikomu nie robi, że on obowiązek spełnić musi.

Zastanawiając się nad kwestyą, czy bez żądania urzędnika, może władza przysłać lekarza do domu, musi się przyjąć do przekonania, że w wypadkach przymusowego przeprowadzenia oględzin w prywatnym pomieszczeniu chorego, władza popełnia gwałt.

Na podstawie ustaw zasadniczych, obywatel ma zapewnioną wolność, a bez jego zezwolenia niema nikt prawa wejścia do jego domu. (Wyjątek stanowi władza sądowa i polityczna). Poczta zaś uważa swoich funkcjonariuszy za wyjętych z pod prawa, a będąc przekonaną o lojalności swoich podwładnych, chce rozciągnąć swoją władzę nawet na stosunki ich życia domowego.

Czyż gwałcenie praw i przeprowadzenie oględzin lekarskich w tak drakoński sposób można pogodzić z pojęciami dzisiejszej kultury? Pocztcy należą także do ludzi, którzy strachów nie bardzo się boją, cóż jednak począć mają ze swoimi rodzinami, — jak ubezpieczyć się przed nasyłaniem im do domu ludzi obcych?

Pozostaje tylko apel do JWP. Prezydenta, którego obowiązkiem jest zabezpieczyć swoich podwładnych przed nadużyciem, a który uwzględniając postęp cywilizacji, uwagę naczelnikom zwrócić, że lekarz zakładowy nie powinien być postrachem — nie powinien straszyć ludzi po domach — że nasyłanie lekarza do domu bez żądania chorego lub bez poprzedniego uwiadomienia go, jest nie na miejscu.

K. R.

Administratorom do wiadomości.

Rozporządzeniem c. k. Ministerstwa handlu z grudnia 1910 r. zniesiono posady stałych administratorów, skutkiem czego poprzenoszono ich w drodze służbowej do stałych miejsc służbowych.

W tym wypadku należy się im nietylko zwrot kosztów podróży z miejsc ich administratury do nowych wyznaczonych im stałych siedzib, stosownie do rozp. c. k. Minist. handlu z r. 1909 § 41 litera a i d lecz w myśl tego samego rozp. § 42 lit. b także do datek przesiedlenia.

O ile kto ma rodzinę należy się zwrot kosztów przesiedlenia w wyższej kwocie, którą to okoliczność w partykularzu należy podnieść. Jeśliby kto z administratorów dodatku po myśli § 42 nie otrzymał należy się osobno upomnieć.

Lwowska Grupa Krajowa.

JWny Panie Prezydencie!

Od 1-go lutego b. r. wskutek śmierci ekspedyenta w Grabinach opróżnioną jest także posada, a konkursu na nią dotychczas nie rozpisano. Doszło do naszej wiadomości, że posada ta czeka na córkę zmarłego ekspedyenta, która jest obecnie na kursie, dlatego, że tak żyćy sobie poseł Hr. Rey. Śmiemy żywić nadzieję że ten zamach na stan posiadania zasłużonych oficyantów zostanie udaremnionym, bo byłoby to raziącą krzywdą i w tem przekonaniu prosimy o ogłoszenie konkursu.

Avis.

Na fundusz prasowy.

W lutym złożyli pp. koledzy: Margulies, Kasza, Telewiak, Korngrünn, Ruschel, Jąkała, Lazarewicz po 20 hl., razem 1-40 hl.; Głogowski Grybów 50 hl.; Krajewska, Grybów 87 hl.; Wołtyński, Grybów 50 hl.; **pocztmistrz Rachlewicz z okazji nominacji pocztmistrem 10 K.**; Frischmann Delatyn 1 K.; **Józef Rusin, Czerminz okazji nominacji pocztmistrem 5 K.**; Mączyński, Komarno 50 hl.; Łabecki, Komarno 50 hl.; Sojka, Dębica 1 K.; Fuchsówna, Dębica 1 K.; Oficyanci z Gorlic 2 K.; Zajac, Szczygieł, Łańcut 80 hl.; Oficyanci Tarnopol 1 1-40 hl.; Kołodziejski, Ropczyce 50 hl.; Słowik, Ropczyce 50 hl.; Romaniak, Ropczyce 50 hl.; Kilianczyk, Tarnów 2 1 K.; Koch, Kraków 2 60 hl.; Pokorny, Tarnów 1 20 hl.; Głogowski Grybów 1 K.; Sołtyński, Grybów 1 K.; Patraszewski, Złoczów 10 K.

Z dodatku drożyznianego:

Górowski, Mielec 50 hl.; Wyczesanówna, Mielec 50 hl.; Winiarski, Czortków 1 K.; Walas, N. Targ 1 K.; Korczyński, Uhnów 1 K.; Johann, Bolechów 1 K. Reichel, Tarnopol 2 1 K.; Nowak, Rawa Ruska 1-60 hl. Oficyanci Lubaczów 60 hl.; T. Szczepański Stanisławów 2 1 K.; N. N. kontrolor poczt Kraków 1. 5 K.

Na fundusz pokojowy

złożyli dodatek drożyzniany w całości otrzymanych kwot po 35 K, względnie po 40 K:

Łeś Denysiuk, Nowe Sioło k. Podw.; Prawdzic Szamota, Bohorodczany; Mazaraki, Chrzanów; Sieradzki F., Chrzanów; Jan Patraszewski, Złoczów; P. Mosiuk, Jabłonów; J. Cetera, Tarnów; z Krakowa następujący koledzy: W. Kozakiewicz, M. Ilnicki, E. Rogoziński, St. Sikorski, S. Gelles, A. Lubański, L. Kędra, St. Klemensiewicz, J. Papięz, M. Włodarski, A. Giermek, J. Tyran, D. Papp, A. Sowiński, W. Kosoń, K. Kucharski.

Ponadto z dodatku drożyznianego złożył kol. Wojtusiak z Niska 5 K.; A. Łys, Stary Sambor, 5 K.; Oficyanci z Żółkwi 4 K. Oprócz tego na fundusz pokojowy w lutym złożyli pp. kol.: Oraczewska, Nowy Targ, 50 h.; Kołodziejski i Słowik, Ropczyce, a 50 h.; Rydzyński, Tarnów 1, 40 h.; Reichel, Tarnopol 2, 1 K.; Oficyanci, Lwów 1. listowa, 2 K. 90 h.; T. Szczepański, Stanisławów, 1 K.

Nowi Członkowie.

Do Lwowskiej grupy w lutym przystąpili: Ludwik Pfiffer, Potutory; Jakób Bezen, Hainbach Emil, Lwów 1; Stanisław Wagner, Kopyczyńce; Stanisław Sowa, Lubaczów; Kazimierz Denenfeld, Sassów; Miron Matiuk, Stryj 1.

Status Adjunktów i Oficyantów pocztowych Galicyi.

* przed nazwiskiem: egzamin ruchu * po nazwisku egzamin pocztmistrzowski.

(Ciąg dalszy)

Nazwisko, przydzielony do urzędu

W klasie od :

Nazwisko, przydzielony do urzędu

W klasie od :

Kofin Jan, Dąbrowa	1/10 11
Sankowski Zygmunt, Lwów 2	1/10 11
Nestajko Włodzimierz, Stanisławów 3	1/10 11
Mosiuk Piotr, Bolechów	1/10 11
* Jura Jan, Kraków 1	1/10 11
Sienkiewicz Leon, Mościska	1/10 11
Ehrenpreiss Rudolf, Lwów 2	1/10 11
Kürschner J., Kamionka str.	1/10 11
Kozłowski Jan, Przemyśl 1	1/10 11
Kawałek Piotr, Korczyna	1/10 11
Danielewicz Antoni, Brody 1	1/10 11
Kowalski Franciszek, Targowiska	1/10 11
Denysiuk Ł. Nowesioło b. P.	1/10 11
Drillich Benjamin Jarosław 1	1/10 11
Łopatyński Jarosław, Lwów 1	1/10 11
Mrzygłocki R., Nowy Sącz 1	1/10 11
Poterejko Greg., Rymanów 1	1/10 11
Giorgi Józef, Kraków 1	1/10 11
Grzyb Kazimierz, Nowy Sącz	1/10 11

III. Klasa starszeństwa.

Martynowicz Ignacy, Bełz	1/10 09
Carewicz Mieczysław, Leżajsk	1/4 10
Frantil August Lwów 1	1/4 10
Cupryk Józef, Brzeżany	1/4 10
Czernecki Antoni, R. Lt. Lwów 1	1/4 10
Król Władysław, Chabówka	1/4 10
Swoboda Stefan, Przemyśl 1	1/4 10
Wechtersbach Otok., Ottynia	1/4 10
Huk Antoni, Podwołoczyska	1/4 10
Weissmann Binem, Kraków 2	1/4 10
Czerpisz Władysław, Lwów 2	1/4 10
Skorodeń Andrzej, Podwołoczyska	1/4 10
Uhryn Grzegorz Lwów 1	1/4 10
Engel Maryan, Lwów 1	1/4 10
Suberlak Piotr, Jaworzno	1/4 10
Skrocki Jarosław, Kraków 2	1/10 11
Krupa Edward, Przemyśl 1	1/10 11
Wojtusiak Mateusz, Nisko	22/10 11
Vogelgesang M., Zabłotów	1/10 10
Dzięciołowski Zygmunt, adm.	1/4 11
Tysowski Jan, Rzeszów 1	1/10 10
Wisł Maryan, Tarnów 1	1/10 10
Głogowski Michał, Grybów	1/10 10
Hoszowski St., Dąbrowa	1/10 10
Patrij Rom., Perechińsko	1/10 10
Lany Michał, Kraków 2	1/10 10
Dzięgiel L., Zakopane 1	1/10 10
Wójcik W., Sądowa Wisznia	1/10 10
stefaniak Franciszek, Brzesko	1/10 10
Klemensiewicz St., Kraków 1	1/10 10
Swierz Jan, Borynicze	1/10 10
Szmyd Stanisław, Podgórze	1/10 10
Alstock Seinel, Zborów	1/10 10
Papież Józef, Kraków 1	1/10 10
Brzeziński Adam, adm.	1/10 10
Steinfels M. Kraków 7	1/10 10
Getzler Salomon, Przeworsk	1/10 10
Erychleb Rom., Kalwarya	1/10 10
Kujbida Włodzimierz, Borysław	1/10 10
* Vogel Marek, Halicz	1/10 10

Ilnicki Mikołaj, Kraków 1	1/10 10
Juryś Jan, Rzeszów 1	1/10 10
* Lorenz Andrzej, Kraków 2	1/4 11
Ratay Jan, Kraków 2	1/4 11
Mitkowski Józef, Kraków 2	1/4 11
Merklinger Bolesław, Kraków 2	1/4 11
Niedzielski J., Stanisławów 2	1/10 10
* Szczygieł W., Łańcut	1/10 10
Strick Hersch, Lwów 1	1/10 10
Krzyżek Jan, Dębica	1/10 10
Wirczak Grzegorz, Lwów 1	1 10 10
Siutryk M., Zaleszczyki	1/10 10
Cegielski Leon, Brody 1	1/10 10
Chomyszyn Nikodem, Strusów	1/10 10
Groll Saturnin, Lwów 2	1/10 10
Węgrzynowicz J., N. Sącz 1	1/10 10
Steciwko Kazimierz, Dynów	1/10 10
Drabik Władysław, Trzebinia 2	1 10 10
Androchowicz Antoni, Lwów 1	1/4 11
Filipski Antoni, Buczacz	1/4 11
Klisz Mikołaj, Lwów 2	1/4 11
Farmiga Michał, Trembowla	1/4 11
* Zimmer D, Drohobycz	1/4 11
Dobrzański J., Oświęcim 2	1/4 11
Antler Michał, Borysław	1/4 11
Grünstein Zygmunt, Borysław	1/4 11
Milian Eugeniusz, adm.	1/4 11
Weinar Franciszek, Żabno	1/4 11
Melzer Bension, Zbaraż	1/4 11
* Spiegelmann D., Stanisławów 2	1/4 11
Sydorak Tadeusz, Szczakowa	1/4 11
Ciepły Wincenty, Cieszanów	1/4 11
Kurnal Stefan, Rzeszów 1	1/4 11
Łabędź Stanisław, adm	1 4 11
Meisser Leopold adm.	1/10 11
Weiss Szymon, Buczacz	1/10 11
Ulanowicz J., Załucze	1/4 11
Friedel Franciszek, Kamionka str.	1/4 11
Urban Józef, Lisko	1/4 11
Grabowski M., Rzeszów 1	1/4 11
Nadel Hersch, Kałusz	1/4 11
Kruczek K., Dębica	1/4 11
* Sowiński Alfred, Kraków 2	1/4 11
Engelberg Nathan, adm.	1/4 11
Wołoszyński Tadeusz, Zab. b. Br.	1/10 11
Rogalski Włodzimierz, Ulanów	1/4 11
Benrad Piotr, Dukla	1/4 11
Mołoń, Ludwik Jarosław 1	1/4 11
Wilk Józef, Lwów 19	1/4 11
Schorr Dawid, Lwów 1	1/4 11
Seliger Chaskiel, Stanisławów 2	1/4 11
Szczawiński Jan, Sambor	1/4 11
Charkiewicz N., Nowy Sącz 1	1/4 11
Ringelblum Peryc, Sniatyn	1/4 11
Madej Jan, Żółkiew	1/4 11
Łukaszewski Adolf, Lwów 2	1 4 11
Teuchholz Abraham, Drohobycz	1/4 11
Bojko Piotr, Drohobycz	1/4 11
Czechowski W., Przemyślany	1/4 11
Bardach Filip, Lwów 1	1/4 11

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nowi członkowie.

Do Krakowskiej grupy w lutym przystąpili: Antoni Matyja, Budzanów; Franciszek Koryzma, Jasło; Kazimierz Bander, Turka nad Stryjem; Ksenofont Horszowatiuk, Tarnów 2; Marya Sawicka, Podhajce; Stanisława Rejmanówna, Podhajce; Władysław Pośko, Limanowa; Wołtyński Józef, Grybów; Władysława Wyczesańska, Mielec; Gustaw Malinowski, Tarnów 1; Lampel, Nowy Sącz 1; Marya Krajewska, Rymanów; Tadeusz Pabis, Biecz; Władysław Borowicz N. Sącz 1; Stanisław Gańkiewicz, Jabłonów; Jan Koropajko Kossów; Jan Satke, Kossów; Rościśław Lewicki, Kossów;

KOMUNIKAT.

Wydział Krakowskiej Grupy rozesłał swym Członkom legitymacye nowe i książeczki czekowe wraz z cyrkularzem, wykazami zaległych wkładek, oraz dekretami dla Mężów zaufania. Książeczek czekowych nie otrzymali P. T. Członkowie tych miejscowości, w których mężowie zaufania przez Kolegów wybrani a przez Wydział zamianowani, zajmują się wszelkimi agendami Grupy, a więc i zbieraniem wkładek. P. T. Członkowie a zwłaszcza Mężowie zaufania znaczą zechcą dokładnie na czekach numeru legitymacyi podlegających im Członków według uwag zamieszczonych na książeczce czekowej. Ze względu na znaczne koszty, jakie wydanie książeczek za sobą pociąga, uprasza wydział o łaskawy zwrot po 20 hal. za sztukę przy odesyśle wkładek.

Marki organizacyjne w arkuszach po 40 sztuk są już do nabycia i zamawiać je można. Wydział liczy na dobrą wolę P. T. Członków co do rozsprzedaży i oczekuje licznych zamówień.

Wszelkie korespondencye pod adresem Grupy zaopatrywać należy niezbędnym dopiskiem: ulica Wielopole L. 7.

Krakowska Grupa Okręgowa Centralnego Związku.

Zamieni się oficyant Nowy Sącz, reflektując również na urząd klasowy. — Restante „Monopol“.

Rutynowana pomocnica pocztowa z kilkuletnią praktyką obejmie posadę, najchętniej zastępstwo. Zgłoszenia pod St. B., pomocnica pocztowa, Lubień Wielki koło Lwowa.

Kolegę, który doniesie o opróżnić się mającej posiadzie pocztmistrza przed konkursem, w razie otrzymania wynagrodzeń. Zgłoszenia pod: Kolega, Sokal — restante

Zamiany miejsca służbowego na urząd dworcowy poszukują na Kraków-Lobzów, pod warunkami dogodnymi. Zgłoszenia pod: „Zamiana“ post.-rest. Kraków-Lobzów.

Zamieni się oficyant poczt z Brzozowa z kolegą ze Lwowa lub Krakowa ewentualnie z prowincyi. Zgłoszenia: Oficyant poczt. Brzozów. 3-5

Zamiany miejsca służbowego poszukuje oficyant pocztowy ze Skalatu, na którykolwiek urząd w zachodniej Galicyi. Zgłoszenia pod: „Administrator“ Wiśniowczyk. 3-5

Laboratorium lekarsko-dentystyczne Kraków, ulica Floryańska L. 23, drugie piętro: :
Uniw. Med. Dr. Saby Weinberg
 Pomocnik techniczny: Wilhelm Fruchtman.

RESTAURACYA

Hotelu „Pod Różą“

W. BOGACKIEGO

(UL. FLORYAŃSKA)

po gruntownem odnowieniu

poleca

Doborową i tanią kuchnię. Piwo pilzneńskie i okocimskie. Piwnica zaopatrzona obficie w najlepsze napoje i trunki. Gabinet i sala na zebrania.

Obiady dla P. T. Członków Krakowskiej Grupy Okręgowej według karty w abonamencie, nie obowiązującym codziennie, złożone z 3 dań pod gwarancją na deserowem maśle, znakomitej jakości po 1 koronie.

Za marki jubileuszowe

z r. 1908 płacimy następn. ceny za 100 szt.

		porłowe (dopłatne czerwone)	
1, 2, 20, 35 h po	— K 4 h	1, 2 h po	— K 35 h
25 h po	— „ 7 „	4, 6, 20 h po	— „ 15 „
12 h i 1 K po	— „ 30 „	25 h po	— „ 5 „
30 h i 60 h po	— „ 10 „	30 h po	— „ 4 „
50 h po	— „ 45 „	50 h	— „ 2 „
2 K po	— „ 1 „ 50 „	1 K po	— „ 20 „
5 K po	— „ 18 „	5 K fiol. po	— „ 200 „
10 K po	— „ 220 „	10 K fiol. po	— „ 400 „

Za jubileuszowe z r. 1910.

5 i 10 h po 70 h; 25 h po 4 K innej wartości według kursu. Inne marki austriackie ostatniej i bieżącej emisji, a więc zwykle 3, 5, 6 i 10 h, gazetowe itp. za 1 kg. — K 1-20. Ceny ważne do odwołania rozumieją się opłacone Rzeszów. Przesyłek wartości niższej aniżeli 5 K nie przyjmujemy resp. nie załatwiamy.

Administracya „Filatelisty“ Rzeszów.

Nra okazowe „Filatelisty“ z r. 1908-1911 po 30 h, zaś z r. 1912 po 75 h za egzemplarz.

WAŻNE! Każdy ze zbieraczy — bądź jakich działów — winien w swoim własnym interesie wpisać się do Związku kolekcjonistów i korespondentów „Unia“ w Rzeszowie.

Stan członków w r. 1911 wynosił 100 w 9 państwach. Stan członków w r. 1912 przypuszczalny 600 — 1.000 w 40 państwach. — Wpis K 1, wkładka K 4 rocznie. — Statut i blankiety zgłoszeń, za nadesłaniem znaczka za 20 h.

Wykonuje wszelkie rękoczyny w zakresie lekarsko-dentystyczny, wchodzące, jakoto: usuwanie zębów bez bólu, plomb metalowe i porcelanowe, zęby sztuczne na kauczuku, złocie i platynie — korony złote, platynowe i mostki, prostowanie zębów krzywo wyrosniętych. Leczenie chorób jamy ustnej. Ceny i rzystępne — ulgi w spłatach. P. T. Gość z prowincyi załatwia się w przeciągu 24 godzin.

□ □ Godziny ordynacyjne od 9-11 i od 3-6. W niedziele i święta od 9-11. □ □